

AS 2018: PIERWSZY DRON BOJOWY ANTONOWA [ANALIZA]

Należąca do koncernu Ukroboronprom firma lotnicza Antonow wchodzi na nowy obszar działalności. Podczas wystawy Arms and Security 2018 w Kijowie zaprezentowano projekt bezzałogowca klas HALE (ang. High-Altitude Long-Endurance). Maszyna ma przenosić ponad tonę uzbrojenia oraz systemy obserwacyjne i rozpoznawcze, pozostając w powietrzu do 24 godzin.

Biuro konstrukcyjne Antonowa poszukuje nowych kierunków rozwoju w ramach koncernu zbrojeniowego Ukroboronprom. Pierwszym z nich jest rozwój samolotu transportowego An-188, będącego de facto turboodrzutową wersją samolotu An-70. Najnowszy projekt jest jednak znacznie ambitniejszy i dotyczy szybko rozwijającego się rynku bezzałogowców. Dokładnie, największych, uzbrojonych systemów bezzałogowych, przeznaczonych do prowadzenia długotrwałych operacji rozpoznawczych i uderzeniowych, czyli maszyny takich jak amerykańskie General Atomics MQ-9 Reaper czy Northrop Grumman RQ-4 Global Hawk. Ukraińska firma liczy, że w tej kategorii wykorzysta dotychczasowe doświadczenia dotyczące budowy dużych płatowców.

Czytaj też: [Antonow An-188. Odrzutowa konkurencja dla A400M? \[ANALIZA\]](#)

Projekt bezzałogowca i jego model zostały po raz pierwszy zaprezentowane podczas wystawy Arms and Security 2018, a w zasadzie w jej części lotniczej AVIASVIT-XXI. Układ płatowca to dolnopłat z usterzeniem w układzie „T” ze statecznikiem poziomym na szczycie pionowego. Długie skrzydła zoptymalizowane do lotów na dużym pułapie są silnie przesunięte ku tyłowi, w miejscu planowanego środka ciężkości maszyny. Silniki turbośmigłowe umieszczone są na wysięgnikach po obu stronach kadłuba, pomiędzy skrzydłami a statecznikiem. Taki układ nie tylko zapobiega zakłócaniu pracy stateczników przez strumień zaśmigłowy, ale również ułatwia potencjalną zmianę silników bez istotnych modyfikacji płatowca.

Maszyna ma mieć kadłub długości 13,9 metrów i skrzydła o rozpiętości 24,6 metra, czyli wymiary wyraźnie większe niż maszyny MQ-9 Reaper (20 m rozpiętości, 11 długości). Masa startowa to maksymalnie 6 ton przy ładunku użytecznym 1400 kg. Napęd maszyny mają stanowić dwa silniki należące do rodziny AI-450 produkowane przez ukraińskie zakłady Motor Sich, chociaż w wersji eksportowej można spodziewać się również jednostek innego typu. Do napędu prototypu przewidziano dwa silniki AI-450S-2 o mocy 750 KM.

Planowany pułap operacyjny to 12200 metrów a prędkość przelotowa ma wynosić 310 km/h, przy maksymalnej prędkości 420 km/h. Podczas misji na wysokości 12 km bezzałogowiec Antonowa ma utrzymywać się w powietrzu co najmniej 24 godziny. Planowany pułap i długotrwałość lotu są nieco niższe niż w przypadku Reapera, który z oczywistych przyczyn stanowi punkt odniesienia dla tej klasy maszyn, ale prędkość i udźwig bezzałogowca Antonowa mają być większe. Należy jednak podkreślić,

że osiągi stawiają maszynę raczej w kategorii MALE (Medium-Altitude Long-Endurance) niż HALE (ang. High-Altitude Long-Endurance) do której nominalnie Antonow chce zaliczyć swój projekt.



Szkic rozmieszczenia uzbrojenia bezałogowego systemu Antonowa klasy HALE. Fot. J.Sabak

Ciężko uzbrojona platforma bojowa

Nie zmienia to jednak poziomu ambicji całego projektu. Maszyna Antonowa ma stanowić uniwersalną platformę dla szerokiej gamy systemów rozpoznawczych, ale również uzbrojenia, które ma być przenoszone na 6 pylonach podskrzydłowych i jednym podkadłubowym. Centralny pylon pod kadłubem ma mieć udźwig do 660 kg, najbliższe kadłuba węzły podskrzydłowe po 550 kg a kolejne odpowiednio po 360 i 180 kg. Pozwoli to na przenoszenie szerokiej gamy uzbrojenia oraz systemów obserwacyjnych lub walki elektronicznej w różnych konfiguracjach.

Co ciekawe, potencjalne uzbrojenie zaprezentowane jako opcje dla maszyny Antonowa, choć określone jako „poglądowe” i hipotetyczne, wyraźnie inspirowane są ofertą koncernu Roketsan. Ni dziwi to biorąc pod uwagę, że współpraca tureckich i ukraińskich firm zbrojeniowych znacznie intensyfikuje się w ostatnim czasie. Tak więc „zupełnie przypadkiem” podkadłubowy pylon maszyny ma udźwig 660 kg, a masa pocisku manewrującego SOM (który łudząca przypomina to, co umieszczono na ilustracji pod kadłubem drona Antonowa) to 600 kg. Na najbliższych kadłubowi pylonach znalazła się poczwórna wyrzutnia pocisków przeciwpancernych (wyglądających jak Hellfire, Brimstone lub turecki Mizrak-U) a na najdalszych wysięgnikach poczwórne wyrzutnie pocisków rakietowych, łudząco podobne do zasobnika z pociskami Cirit kalibru 70 mm produkowanych przez Roketsan.

Czytaj też: [AS 2018: Ukroboronprom stawia na współpracę z Czechami i Turcją](#)

Świadomość sytuacji i zagrożeń

Podstawowym zadaniem maszyn klasy MALE i HALE nie jest jednak prowadzenie działań bojowych, ale raczej misje rozpoznawcze, walka elektroniczna i zbieranie danych. Na pylonach zamiast uzbrojenia ukraińska maszyna może więc przenosić dodatkowe zbiorniki paliwa i zasobniki do walki elektronicznej, zadań ELINT/SIGINT lub innego typu systemy. W przedniej części kadłuba projektanci zaplanowali wzmocnione struktury dla instalacji dwóch rodzajów ładunku: pod dziobem maszyny dla optoelektronicznej głowicy obserwacyjnej natomiast za nią dla stacji radarowej SAR lub systemów SIGINT/ELINT.

Równie istotne jest to, iż w ramach projektu już przewidziano zintegrowanie systemów ostrzegania i samoobrony płatowca w ramach systemu EWMS (ang. Electronic Warfare Management System). Układy ostrzegania mają obejmować czujniki informujące o odpromieniowaniu przez stacje radarowe oraz ostrzegające o odpaleniu pocisków rakietowych rozmieszczone w sposób zapewniający dookólne pokrycie. W tylnej części kadłuba, pod statecznikiem ogonowym w układzie „T” przewidziano miejsce dla wyrzutni flar, dipoli i wabików. Całość może też korzystać z systemów SIGINT dla zwiększenia skuteczności działania, ale również integrować dane z systemu EWMS z informacjami z innych środków rozpoznawczych.

Podsumowując temat projektu bezzałogowego systemu HALE (czy raczej MALE) firmy Antonow, jest to ambitny ale realistyczny program na poziomie konstrukcyjno-rozwojowym. Będzie on jednak z pewnością wymagał od koncernu Ukroboronprom, którego członkiem jest firma Antonow, wyasygnowania znacznych środków. Z drugiej strony, może to być inwestycja bardzo opłacalna. Rynek bezzałogowców jest jednym z najprężniej rozwijających się zarówno w branży lotnictwa wojskowego jak i cywilnego. Z drugiej jednak strony, ukraiński dron będzie musiał konkurować z konstrukcjami firm takich jak General Atomics, Airbus, Piaggio/Leonardo czy Israel Aerospace Industries. Wprowadzenie maszyny bezzałogowej klasy MALE/HALE na rynek międzynarodowy byłoby jednak z pewnością dużym sukcesem ukraińskiego producenta. Należy jednak mieć na uwadze, że wprawdzie prace projektowe w biurze Antonowa są zaawansowane to do maszyny gotowej do działania droga jest daleka, a większość konkurentów weszła na nią znacznie wcześniej, dysponując przy tym większymi środkami.